

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 12.

N o w e, niedziela 22 marca 1925 r.

Rok II.

System dwuizbowy.

Konstytucje państw europejskich powstały trojakiem sposobem: ewolucji, rewolucji i legalnych postanowień woli narodowej. Wszystkie one — jednak, nawet te, które powstały w XIX dopiero wieku uznają i posiadają ciała prawodawcze, złożone z dwóch izb. Tak jest w różnych państwach, dla różnych przyczyn. Tam gdzie konstytucja rozwijała się stopniowo od wielu wieków, jak w Anglii i państwach Skandynawskich, system dwuizbowy bezpośrednio wywodzi się z średniowiecznego podziału społeczeństwa na stany.

Otóż w państwach średniowiecznych parlamenty, sejmy czy stany jeneralne, bo rozmaicie je nazywano, miały tyle izb, ile było w kraju politycznie uprawnionych stanów. Każdy stan przez swoich delegatów czyli posłów zasiadał i obradował oddzielnie. We Francji były przed wiekami trzy izby: duchowna, szlachecka i mieszczańska. W Anglii cztery: duchowna, wielkich panów, drobnej szlachty i mieszczańska. W państwach skandynewskich, gdzie włościanie pozostawali zawsze ludźmi wolnymi, izb było również cztery: duchowna, szlachecka, mieszczańska i chłopska. W Polsce gdzie miasta miały naprzód charakter eu-dziowski, potem zaś zubożały i osłabły, powstały tylko dwie izby: naprzód senat, złożony z wielkich dygnitarzy królestwa, potem szlachecka izba poselska.

Z tych starych urzędów dochował się najdłużej sejm czteroizbowy w Finlandji, bo car, wróg konstytucji wogóle, jako wielki książę finlandzki zabraniał reformy. W Anglii już wcześniej, bo w XV wieku stany wielkich panów, duchownych i świeckich połączyły się w jedną izbę lordów, stany zaś drobno-szlachecki i mieszczański w izbę gminu, czyli ludzi prostych, u nas niesłusznie nazywaną izbą gmin, a więc jakby przedstawicielstwem samorządów miejscowych. W Szwecji jeszcze w XVIII wieku były cztery izby. Wogóle jednak system wieloizbowy był niedogodny, utrudniał nadmiernie porozumienie i zgodne uchwały, to też ożywszy po raz ostatni, w wielkim mocarstwie, w trzech izbach Stanów generalnych francuskich za Ludwika XVI, — przez wynikłą z nich rewolucję, zaraz przekształcony został w zgromadzenie jedno-względnie dwuizbowe.

Dziś wszystkie prawie parlamenty świata składają się z dwóch izb, aczkolwiek rozmaite jest ich organizacja, prawa i przyczyny powstania. Więc w Anglii pozostała dotąd dziedziczna izba wielkich panów czyli lordów, którzy nie są weale przedstawicielami ludności, lecz tylko samych siebie; powołani do głosu w prawodawstwie dla swego rodu, bogactwa i stanowiska. Taka niedemokratyczna izba wyższa jest bardzo niedogodna dla demokratycznej izby gmin. Więc lordom zachowano ich przywileje honorowe, taksamo jak koronie, ale pozbawiono ich niedawno w r. 1911 prawa wstrzymywania ustaw, jeśli izba gmin uchwali je potrzykroć w następujących po sobie sesjach.

W innych państwach powstawały izby wyższe inaczej. Tam gdzie monarcha nadawał konstytucję w w. XIX pod grozą rewolucji lub wojny przegranej, tworzył zazwyczaj izbę wyższą, czyli panów, albo senat (którego członków sam mianował), jako hamulec i przeciwwagę izbie niższej, wybieranej przez ludność. Gdzieindziej znów jak we Francji lub Belgii senaty powstały za zgodą i z dobrej woli zgromadzeń konstytucyjnych. Ale takie senaty są obieralne, tylko innym systemem niż izby posłów. Powoływano je do życia, ażeby zgromadzić w nich ludzi starszych, doświadczonych, bardziej uczonych i zasłużonych, wreszcie zajmujących wpływowe, choćby przez bogactwo, stanowiska w społeczeństwie. Taki senat z natury rzeczy działa w ustroju państwowym, jako czynnik rozwagi, gdy bardziej demokratyczne izby posłów są tylko wyrazem woli ludu, która może być błędna. Prawa izb wyższych tak samo jak i ich skład bywają rozmaite. Wszędzie izba wyższa ma ten przywilej, że ustawy finansowo-podatkowe i budżet wnoszone są naprzód do nich. Ale gdy we Francji na tem się kończy przywilej izby posłów, to np. w Anglii izba lordów niema prawa czynić jakichkolwiek zmian lub odrzucać, ani budżetu, ani żadnych ustaw finansowych.

U nas w Polsce utworzyliśmy sobie senat obok sejmu. Ale dzięki naszemu partyjnemu skłóceniu, ani sposobem obioru i składem swym, ani prawami nie został on wyposażony racjonalnie. Składa się z ludzi starszych ponad 40 lat. To główna z Sejmem różnica. Nawet analfabeci mogą w nim zasiadać, jeśli ich obierze, to samo pięcioprzymiotnikowe co do sejmu głosowanie. Senat nasz niema więc odrębności charakteru od izby sejmowej. Mimo to już sama różnica wieku sprawia, że stanowisko partji umiarkowanych jest w nim nieco mocniejsze niż w Sejmie. Stąd też znaczną doniosłość posiada zakres uprawnień naszego Senatu. Jest on naogół szczupły. Senat jest pozbawiony inicjatywy prawodawczej. Poprawki zaś w projektach praw sejmowych czynione przez Senat upadają, jeśli je Sejm odrzuca większością $\frac{11}{12}$ głosów. Teraz powstał zatarg o to, czy Senat może odrzucać ustawy sejmowe całkowicie. Jeszcze niewiadomo kto i jak go rozstrzygnie.

J. Szczytowski.

Jak walczył żołnierz polski za Ojczyznę?

16 września 1920 r. 55 Poznański P. P. wiodł bój o wieś Laskowo. Gdy w 5-ej kompanji padł jej dowódca ciężko ranny, dowództwo objął pchor. Bakoń. Z bagnietem w rękę prowadzi do szturm garsć pozostałych żołnierzy. Chcąc zdobyć karabin maszynowy, dobywa granat ręczny, pociąga za sznurek i zamierza go rzucić na karabin maszynowy, lecz w tej chwili granat pęka. Myśleli wszyscy, że zginął, lecz momentalnie zrywa się i z rozszarpaną ręką rzuca się na karabin maszynowy i zdobywa go, poczem pada omdlały z upływu krwi. Wentczas dopiero opatrzonego ranę.

(55 P. P.).

Dnia 24. 9. 1920 r. 7 kompanja 65 P. P. otrzymała rozkaz odmaszerowania do wsi Zielowa, odległej od miejsca postoju bataljonu o 5 klm., celem nawiązania łączności z 11 Dyw. Piech. Pod Zielowem nieprzyjaciel natarł przeważającymi siłami, usiłując okrążyć kompanję. Dowódca kompanji, widząc groźne swoje położenie, wysłał przez patrol w sile 3 ludzi, na czele którego był szer. Pieszadowski Józef, meldunek do dowódcy bataljonu. W drodze patrol ten został zaskoczony przez nieprzyjaciela. Po krótkiej potyczce jeden z żołnierzy został zabity, a dowódca i pozostali żołnierze ranieni. Pomimo odniesionych ran, usiłował szer. Pieszadowski, czolgając się, ująć od prześladowania nieprzyjaciela i doręczyć meldunek, jednak wskutek odniesionych ran i silnego upływu krwi siły zaczęły opuszczać go. Widząc, że nie zdoła sprostać swemu zadaniu, o bojąc się, aby meldunek nie dostał się do rąk nieprzyjaciela, porwał go i zjadł. Po upływie paru godzin bataljon, maszerujący w tym kierunku znalazł wymienionego szeregowca z resztkami papieru w ustach, już bez życia.

Dowódca 7 Komp. 65 P. P. Kpt. Matuszewicz.

W czasie walk z bolszewikami o Berdyczów w dn. 25. 4. 20 pancernka bolszewicka strzelała z karabinów maszynowych na skrzyżowaniu ulic do oddziałów 61 P. P. Mimo osaczenia nie chciała się poddać i trzeba było wziąć ją szturmem. Gdy żaden z żołnierzy nie mógł się zdecydować na posunięcie się z za narożnika ulicy i co zatem idzie, na niechybną śmierć, wówczas dowódca 6 kompanji ppor. Ankiewicz skoczył naprzód, zatrzymał na siebie uwagę bolszewików i mimo, że padł o kilka kroków od pancernki, ugodzony kulą w serce, czynem tym porwał za sobą żołnierzy, którzy zdobyli pancerkę w okamgnieniu.

(Kpt. Grabski z 61 P. P.).

Dnia 10 lipca 1920 roku kolumny taborów i oddziały sztabowe 6 Dyw. Piech. cofały się na Łuck. Oddziały Budiennego nacierały na kolumnę, której osłona przypadła w udziale w pierwszej linii I. 6 kompanji saperów. Na najbardziej wysuniętym punkcie wiodł bój pluton ś. p. ppor. Leszczyńskiego Juliana. Oddziały osłony wypełniły swe zadanie. Kolumny taborów i oddziałów sztabowych wycofały się w bezpieczne miejsce. Rozpoczyna się odwrót oddziałów osłony. Ostatnim jest pluton ś. p. ppor. Leszczyńskiego. Oficer ten myśli przede wszystkim o swych podkomendnych. Wysła więc pluton w tył a sam z kilkoma żołnierzami kryje jego odwrót. To też plutonowi udaje się przedrzeć do kompanji. Dzielny zaś dowódca wobec przewagi wroga ginie za swój oddział.

Dnia 11 stycznia 1919 roku, podczas obrony Lwowa, Warszawski Ochotniczy Bataljon Odsieczny Lwowa (obecnie 19 P. P. „O. L.”) brał udział w zdobyciu w. Bartatów. Po ciężkich walkach wieś ta została zdobyta. Dowódca bataljonu, kpt. Łukoski Mieczysław, dwiema silnymi placówkami obsadził najwięcej wysuniętą w stronę nieprzyjaciela pozycję naszego bataljonu, a resztę bataljonu zostawił jako odwód na wsi. W krótkim czasie, zupełnie niespodzianie dla nas, wróg przypuścił silne przeciwnatarcie na nasze placówki. Położenie tychże było rozpaczliwe. Oficerowie i szeregowi silnie krwawiąc (na 5 oficerów 2 zabitych i 2 rannych) bronili swego stanowiska. Sytuacja nadcho-

Ogłaszajcie w „Gazecie Nowskiej”

Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i zapałem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

dzającej pomocy nie była lżejsza. Po równem bowiem polu pod gradem nieprzyjacielskich kul prowadziły jedynie drogi do placówek. Wśród nadchodzącej pomocy prowadził swój karabin maszynowy karabinowy kapral Wróblewski Zygmunt. Stracił on po drodze do placówki w zabitych i rannych połowę obsługi wraz z celowniczym. Pomimo tego doprowadził karabin maszynowy do stanowiska i własnoręcznie zaczął z niego strzelać, zadziwiając innych swoją odwagą, zimną krwią i poświęceniem się. Działanie ognia karabinu maszynowego, obsługiwanego przez Wróblewskiego, spowodowało zaniechanie po stronie nieprzyjaciela przeciwnatarć a jedynie otwarcie silnego ognia z karabinów ręcznych i maszynowych. W tym momencie zostaje karabin maszynowy kaprala Wróblewskiego ugodzony kulą w komorę zamkową i przestaje działać. Widząc na kilka kroków od siebie drugi karabin maszynowy, którego obsługa została wybita, rzuca się do tego, lecz w drodze dostaje kulę w głowę i pada trupem na miejscu.

Przykład ofiarnego spełnienia obowiązków w bitwie podnieca obecnych tam żołnierzy. Rzucają się oni na bagnety, przez co nieprzyjaciel zostaje złamany i zmuszony do ucieczki.

Udział przemysłu na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu.

Udział przemysłu na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu zapowiada się nie mniej okazale jak i inne działy Wystawy, występując bardziej indywidualnie, przygotowania organizacyjne grupy przemysłowców dla Wystawy są tem więcej poważne. Dla potwierdzenia tych wiadomości referent prasowy Komitetu Wystawy zwrócił się z prośbą o kilka słów w tej sprawie do prezesa Izby Przemysłowo Handlowej, Dyrektora Firmy „Unia” oraz wiceprezesa Komitetu Wykonawczego Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu p. Janusza Czarlińskiego, który w uprzejmej rozmowie udzielił cennych informacji.

Z pobytu swego w Warszawie, niedawno, odnoszę jaknajlepsze wrażenie, znalazłem to nie tylko w zainteresowaniu się Wystawą u sfer przemysłowo handlowych, ale w informacjach prasy stołecznej. Przekonanie to potwierdziło rozmowy moje z przedstawicielami tamt. sfer przemysłowo-handlowych. Na posiedzeniu Zarządu Kooperacyjnej w Warszawie obiecano obesłać Wystawę działami, które są specjalnością tej organizacji jak np. nasiennictwo, mówiono też o własnym pawiloniku. Dyrektor Kooperacyjnej p. Sommer przyrzekając udział w Wystawie zapowiedział między innymi zademonstrowanie amerykańskich traktorów systemu „Derring” a mało znanych w Polsce, a posiadających duże zalety dla rolnictwa. Tem większe będzie miało znaczenie ukazanie się traktorów Derring'a, gdyż dotychczas znano w Polsce naogół tylko „Fordsona”, pomijając inne mniej popularne. Nowe traktory Derring'a będą pokazywane w pracy przypróbniej orce. Dla ułatwienia tych prób „Kooperolna” prosiła o odpowiednie pole doświadczalne.

Również Dyrektor znanej w przemyśle metalowym firmy „Elabor” Borkowski p. Kazimierz Weichert zapewniał mnie o zademonstrowaniu na Wystawie traktorów marki „Fordson”.

Nie mogę też pominąć milczeniem wrażenia, jakie odniosłem, korzystając z zaproszenia, na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Jeziorańskiego. Wyczułem tu duże zainteresowanie sprawą Wystawy Pomorskiej, którą postanowiono propagować na dalszych posiedzeniach Związku.

— Na zapytanie, co do stopnia przygotowania poszczególnych instytucji i organizacji przemysłu pomorskiego p. Prezes odpowiedział:

— Przygotowania Sp. Akc. „Unji” wraz z Oddziałami w Chełmnie i Bydgoszczy są w pełnym toku. Wystawimy okazy naszej specjalności jak narzędzia rolnicze do uprawy ziemi, siewniki do zbóż i buraków oraz maszyny rolnicze dla małorolnych (Oddz. w Chełmnie) pozatem Oddział Bydgoski Unji pochwali się wystawieniem traków i nowszych urządzeń tartacznych. Moim zadaniem będzie, by wytwórczość Unji jak i wszystkich innych fabryk wystąpiła w całej swej okazałości. Mogę zapewnić, że obesłanie Wystawy przez przemysł będzie jaknajwiększe. Trudno mi narazie wyliczyć wszystkich, którzy wezmą udział, w każdym razie przygotowania są ze wszystkich stron. Poważne zainteresowania okazały już największe na Pomorzu takie firmy jak np. „Unja” w przemyśle maszynowym, „Herzfeld & Victorius” przemysł metalowy, fabryka mebli w Gościeszynie. Pomorskie Zakłady Ceramiczne oraz ceniony nie tylko w Polsce Winkelhausen. Muszę nadmienić, że nie zdołałem jeszcze

wyliczyć całego szeregu niemniej wyspecjalizowanych przedsiębiorstw wytwórczych, które również wezmą czynny udział w Pierwszej Pomorskiej Wystawie. Z konferencji Izby Przemysłowo-Handlowych na Pomorzu widać najwyższe zainteresowanie Wystawą, dodam tu o Bydgoszczy, która również pragnie zadokumentować, że gospodarstwo jest więcej zobowiązana z Pomorzem niż z Wielkopolską. O stosunku Rządu do tych wielkich poczyniń Pomorza powie chyba wyraźnie fakt przyjęcia protektoratu nad Wystawą przez Premiera Dr. Wł. Grabskiego.

Spodziewam się, — dodał p. Prezes w zakończeniu swych ciekawych wywodów, iż w zrozumieniu odezwy Komitetu Wystawy w sprawie zgłaszania zapisów na fundusz gwarancyjny i składki stanowisko sfer przemysłowo-handlowych nie pozostanie obojętne. Henryk Szymborski.

Organizacja działu leśnictwa na Wystawie posuwa się szybko naprzód dzięki energicznemu poparciu tej sprawy przez Dyrektora Zarządu Lasów Państwowych p. Lorkiewicza. Jako delegat do działu leśnictwa wyznaczonym został Inspektor Lasów Państwowych p. Pęski, który zajął się sprawą wzniesienia specjalnego pawilonu Leśnictwa na Pomorskiej wystawie.

Również Dyrekcja Pomorskich Lasów Państwowych udzieliła Komitetowi Pomorskiej Wystawy bezpłatnie drzewa na słupy do oświetlenia elektrycznego i do sztandarów dekoracyjnych.

W dalszym ciągu zgłoszono na kapitał gwarancyjny:

Bank Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu	zł. 100
Chudzyński Franciszek, Smołąg	„ 100
Bank Pożyczkowy w Brodnicy	„ 200
Wiktor Kulerski „Gazeta Grudziądzka”	„ 200
Domeny Pomorskie Sp. Akc. w Toruniu	„ 100
Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu	„ 2000
tytułem subwencji:	
Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń, Grudziądz	„ 500

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, iż w czwartek dnia 26 marca 1925 r. odbędzie się w Nowem jarmarku, na bydło i konie

Nowe, dnia 18. 3. 1925 r.

burmistrz.

Wykonuję

obuwie wszelkiego rodzaju w najnowszych fasonach, oraz przyjmuję i obstalunki.

Na święta polecam większy wybór

trzewików damskich i męskich

własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych.

F. Sylwestrowicz

mistrz szewski.

DRUKI

KUPIECKIE, URZĘDOWE,

- - - FAMILIJNE - - -

WYKONUJE

SZYBKO, GUSTOWNIE I PO

CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA

W. WESOŁOWSKI, NOWE.

Wszelkiego rodzaju

zegarki, gramofony, maszyny do szycia i rzeczy złotnicze

będą reparowane w własnej pracowni sumiennie, prędko i po cenach umiarkowanych

H. Nötzelmann

zegarmistrz i złotnik

ul. Gdańska nr. 16.

Kotły miedziane

Kupferkessel

75 — 90 — 100 Liter

bietet an

Kupferschmiederei G. Voss, Nowe.

Zgubiłem

dnia 12. 3. 25 w Nowem w

ul. Sądowej złoty damski

zegarek.

Łask. znalazcę za wynagrodzeniem proszę oddać w eksp. tut. gazety.

Piorę i prasuję wszelką

bieliznę

także sztywną bieliznę

Anna Rulińska

Rynek 23.

Dominium

Nowe

sypie teraz przy swoich

granicach stale

† zatrutą pszenicę. †

Pocztówki

na Wielkanoc

(Osterpostkarten)

poleca

W. Wesółowski.

Struny

na skrzypce

poleca

W. Wesółowski, Nowe.

Dzielnych

stolarzy

na meble przyjmuję

Jerzy Sieg

mistrz stolarski.

Cukier lodowaty

(Candieszucker)

i pudrowy

(Puderzucker

poleca

J. Tietz

ul. Kolejowa 27.

Papier

do pisania poleca

W. Wesółowski.